

NADNIEMEŃSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-115-6
Administacja - 10-114-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 6

Rok III.

GRODNO
środa 6 stycznia 1926 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz mm (z tekstem) Drobn. 10 gr. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wiersz. Miesięcznie p/g umowy. Dla ogłoszeń układ stronicy 8-10 szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy ogłoszona w na-
główku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

P **A** **LA-CE** ulica Pocztowa № 4

Największy film sezonu **MATKA** Dramat życiowy w 10 akt. w roli głównej genialna artystka **Mary Carr**

Zwracamy uwagę, że film ten wykonany został w bieżącym roku i nie ma nic wspólnego z podobnym obrazem z Mary Carr wykonanym przed 5 laty pod tytułem **Czwarte przykazanie**.

Teatr Miejski — Czwartek 7 stycznia b. r. o godz. 8-iej wiecz.
Pierwsze w Polsce biuro teatralno-odczytowe D. Kręgel Warszawa przywozi znakomitego psycho-grafologa, znawcę dusz

SZYLLERA—SZKOLNIKA

króla białych fakirow—sławę wszechświatową. Kim jesteś? Kim być możesz? Telepatja! Sugestia! Jasnowidzenie! Medium M-lle Evginy—odgaduje pod wpływem obecnego Szyllera - Szkolnika twoje imię, nazwisko, przeznaczenie, zdolność, charakter, przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Być obecnym na doświadczeniach Szyllera-Szkolnika, znaczy przenieść się w nowy, niewidzialny świat. Na zakończenie Szyller-Szkolnik w ekstazie, w stanie halucynacji na „Akordeon-Harmonjum” otworzy szereg arji z oper i romansów.

Bilety sprzedaje kasa Teatru Miejskiego i księgarnia Iberskiego w cenie od 75 gr. do 3 zł.
Początek o godz. 8-iej wiecz.

sport. Sokół, Organizacje kobiet i t. p.) zainicjować to natychmiast, tak jak to uczynił Piotrków i Przemysł.

Jan Hummer.

Dr. Grzeg. Ałszybaja
Choroby wewnętrzne i kobiece
przeprowadził się i przyjmuje chorych od godz. 5-7 w domu
№ 6 przy ul. Zielonej
(obok Elektrowni Miejskiej)

Uzasadnienie ruchu b. wojskowych

Byli wojskowi zgrupowani w braterskim uścisku stanowiąc będą potęgę i tworzą wielką moc w zbiorowości. Na polu bitwy posiadali hasło „Honor i Ojczyzna”, dziś zaś połączeni w apelu „Czyste serca i ogólnie ręce”, do obrony interesów ogólnopolskich i praw własnych, służą wytykając wrochom i karłowatozom zło i kłamstwo.

Nie jest przecież dla nikogo tajemnicą, że nasz aparat prawodawczy pochłania wielkie sumy i nie odpowiada swemu zadaniu. Na ławach poselskich zasiada zaledwie kilkunastu wybitnych parlamentarzystów, którzy pracują nad ustawami, oraz kilkadziesiąt obliczających talentów, o których sąd wypowie dopiero przyszłość.

Reszta stanowi balast. reprezentując jedynie liczebność danego stronnictwa. Ale ci statyści, pozbawieni kwalifikacji nawet na delegatów do powiatowego Sejmiku, kosztują najdrożej, nie dając społeczeństwu nic wzajemnie oprócz rozczarowań i goryczy. Oni! Ci prawodawcy — powinni za przykładem głosu oszczędności i siebie zredukować do minimum, a zdobyć autorytet.

Za nimi niech pójda wszyscy wyżsi dygnitarze, a napewno budżet Państwa znakomicie wytrzyma dzisiejszy kryzys.

Każdy zaś urzędnik administracyjny uleć spełnia uciążliwie swój obowiązek, to staniami na wysokości zadania i wielkości ideałów, bo system pracy, — to człowiek.

Trudno powiedzieć, by administracja u nas była dobra, skoro w niej znajduje się wiele jeszcze chwa-

stów, które muszą być powyrywane bezlitośnie. To zło ziela rośnie znakomicie na nizinach i wyżynach. Są podwładni niesumieni, nieświadomi swej godności, są też i szefowie niezdolni do natchnienia swych podwładnych do wydajnej pracy.

Łapownictwo, protekcja, interesy partyjne, to są te rozwielmożnione pasożyty, które wysysają z naszego Skarbu ostatni grosz. Służą więc b. wojskowi, łącząc się pod sztandarami swoich Związków, wydają im walkę, bo chcą mieć Polskę siłą i wielką, gdyż krew za nią przelewali.

Społeczeństwo nasze słabo wykształcone politycznie, potrzebuje ze spodu — ludzi którzyby nieśli hasła odrodzeńcze, mówili gorzką prawdę, bo u nas słodko się kłamię, a słodkie kłamstwo jest gorsze od gorzkiej prawdy.

W społeczeństwie utarło się wyrażenie, że przechodzimy okres przesilenia. Wyrażenie to nasuwa mi obraz człowieka obdartego na 15° mrozie, który stoi bezwładnie, czekając aż zamiarznie. Większość wyobraża sobie, że trzeba przeczekać, a zło samo minie. Fatalny to błąd. Nie minie, jeśli sami i to wszyscy nie podejmimy energicznej walki nad wygrzebaniem się z dzisiejszych niedostatków.

Wzorem ruchu b. wojskowych, powinni się jednoczyć wszystkie Towarzystwa społeczne w jedną Radę Międzypartijną Tow. Społecznych.

Tow. zaś sportowe i P. W. powinni jako najbliższe sekcji b. wojskowych, (Kluby Sportowe, Związki Strzeleckie, Harcerz, Tow. gymn.

Nie reklama — fakt

8.000 Portretów!! DARMO!!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami „Kur. Nadnemeński” postanowiliśmy rozdać 8.000 portretów darmo. Przyniescie lub przyjdźcie do zakładu naszego fotografję (starą lub nową, pojedynczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem, na poniższym numerowanym kwicie i na odwrotnej stronie fotografji podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającym podobieństwem portret, oprawiony w eleganckie passe-partout rozmiaru 85—45 cm. Skorzystajcie jaknajprędzej z mojej propozycji, gdyż dla reklamy wyznaczaliśmy ograniczoną ilość, tylko 8.000 portretów. Jako wzajemną usługę, gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowolony, proszę polecać nasz zakład wśród znajomych. Fotografję wysłaną otrzymacie z powrotem w całości, bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń proszę przysłać 5 złotych. Nasz zakład, egzystując już od dłuższego czasu, równie cieszył się uznaniem i tem samem daje zupełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązuemy się zapłacić 1000 złotych temu, kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. Przekazy i listy prosimy adresować: Zakład fotograficzny „Foto Portret”, Warszawa, ul. Próżna № 7, skrz. poczt. 586.
Telefony: №№ 184-51 i 171-28.

Kwit 1764. Zgodnie z powyższą ofertą, proszę zakład fotograficzny „Foto Portret” w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 85—45 pod warunkiem, że żadnych wydatków oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym 5 złotych nie poniosę.
Imię
Nazwisko
Adres
Przy grupach należy twarz przeznaczoną do powiększenia oznaczyć X.

UWAGA: Od klientów, którzy już skorzystali z niniejszego ogłoszenia otrzymujemy podziękowania i bardzo dużo polecających zamówień. Wykonanie pierwszorzędne. Zamówienia przyjmujemy od każdej osoby tylko do 5 sztuk.

P. S. Prosimy o zwrócenie uwagi na adres naszego zakładu fotogr. gdyż w ostatnich czasach okazują się ogłoszenia o podobnym charakterze, niesumiennych firm, które przed wykonaniem zamówień, żądają dopłaty za wykończenie portretu, u nas zaś Sz. P. klienci otrzymują zupełnie gotowy artystycznie wykonany (retuszowany portret, oprawiony w passe-partout bez żadnej dopłaty.

Feljeton

Płaci weksle

Święta, wieczór Sylwestrowy. No wy Rok II, d. spędziliśmy przeważnie w krainie żłudy, w krainie marzeń, wzajemnych „najszerzszych” życzeń, które mówiąc nawiasem, aby się lepiej nie zbieżniały.

Na szczęście wszystko to już minęło, czas więc powrócić do mniej przyjemnej, zdrowszej natomiast rzeczywistości.

Dlatego mam zamiar opowiedzieć pewien „fakt”, który miał miejsce w Grodnie.

Do kancelarii jednego z tutaj-szych rejentów w dniu... (mniejsza zresztą o datę i godzinę) wchodzi z impetem jakiś jegomość i używszy „odrobinkę” siły fizycznej gwałtem ciśnie się do biurka, obłożonego przez „interesantów” składających się z woznych różnych Instytutów niosących stosy weksli do protestu.

Groźny pomruk tłumu brutalnie dekantego po nogach i rozpychane-go spieszonymi łokciami zwrócił uwagę urzędnika, ukrytego przed wzrokiem interesantów za stosami protokółami i przeznaczonego do tej operacji weksli.

„Panie proszę się nie pohać, zdąży pan jeszcze i swoją porcję zaprotastować—woła urzędnik”.

„Wiednie ja chce weksel wykupić przed protestem i dlatego tak się śpieszę”—zawołał przychodzącym głosem, w którym czuć było rozpacz.

Skutek tych wyrazów był piorunujący. — Cisza zaległa kancelarię — cisza, w której dało się usłyszeć myśl jaka jednocześnie obudziła się w głowach wszystkich obecnych.

Warjati!!!

Warjati!—zaszumiało w mózгах oisnących się klientów którzy na dźwięk własnej myśli gwałtownie odsunęli się od przybycia, czyniąc mu w ten sposób swobodny dostęp do stolika.

Warjati!—huknęło w głowie dependenta, skutkiem czego przera-

żony, pozwalał się i rzucał wściekły przewracając krzesło.

Warjati!—zawołało w powietrzu, na gwałtowny krzyk jednocześnie powstał stojący obok niego jegomość z długą i sztywną brwią, jakby z grubej grubej warstwy „bruk grodzieński” na remant którego jako znajdującego się w stanie ideału doskonałości R. M. w budżecie na rok bieżący nie znalazła miejsca.

Warjati!—wdarło się do pokółku rejenta, który na dźwięk wibrującego w powietrzu wyrazu wypadł przerażony do kancelarii, pytając ochryplym ze zdenerwowania głosem „co się stało?”

„Panie rejencie ten p. p. p.—bełkotliwy dependent nie mogący wykształcić ani słowa.

„Panie Rejencie—przyszedłem wykupić swój weksel na 500 zł. przesłany tu przez „Banku Desperatów” do protestu—rzekł przybyły, wyciągając dłoń, w której kurozowe zaciskał zwitek, jakby banknotów.

„Prze—prze—przepraszam Pana—rzekł zmieszany rejent,—nie wiem czy dobrze zrozumiałem. Pan chce wykupić swój weksel na 500 złotych?”

„Istotnie—odrzekł spokojnie przybyły—chcę wykupić weksel na 500 zł.”

„...i naprawdę za gotówkę”.

„Oczywiście—za gotówkę” potwierdził—wyciągając dłoń, jak gdyby zamierzał wyciągnąć pieniądze jeszcze przed otrzymaniem weksla.

Zdumiewające bąknął rejent. Widząc jednak przed sobą spokojnym i poważnym tożnając postać przyśażoną w ognieniu oka uspokoił się i z najładszym, na jaki stać go było uśmiechem, wskazując wersalskim ruchem wnętrze gabinetu rzekł: „Służę—niech Sz. Pan raczy wejść, w tej chwili kancelaria oddająca weksel pana Dobrodziejowi dostarczy go od gabinetu. Wybaczy Sz. Pan—godność Pana Dobrodzieja.”

„Podatkiewicz jestem. Goliejusz, Ofiara—Podatkiewicz”—odrzekł przybyły wchodząc z gracją w prógi rejentowskiego gabinetu.

„Proszę poszukać weksel pana

Radatkiewicza i przynieść do gabinetu.—rzucił rejent przez ramię, wchodząc świadąc za nieswytym gościem.

„Pan Dobrodziej niepotrzebnie zostawił w kancelarii Kapitusz—rzekł, sadowiąc gościa w fotelu—każę w tej chwili przynieść.”

„Dziękuję—zbyteczne—nie mam kapetusza.—chodzą z gołą głową—to zdrowo na oczy—odrzekł najnaturalniejszym tonem.

„Złe—pomyślał rejent—głośno zaś z robionym uśmiechem powiada.

„Istotnie—wspaniały pomysł, mroźne zamieszanie w nosie kręci, a wiadomo, że tabaka doskonale rabi na oczy”.

Tymczasem—jak widać—echo o-wych niewypowiedzianych myśli przedostało się na ulicę i przez szpary w łańcuchach oraz dziurki w drzwiach wleciało do najodleglejszych zakamarków miasta, bowiem w tej chwili z łoskotem, rozwarły się drzwi i wpadł jakiś jegomość zdyszany, w rozpiętym palcie z aparatem fotograficznym w ręku.

Przepraszam—jestem współpracownikiem „Kresowej Bujdy”.—Słyszałem, że pan płaci swoje weksle—proszę nie przerywać—podobno 500 złoto wy weksel gotówką—proszę nie przerywać.—Nadzwyczajnie niebywałe, w praktyce naszego „Dziennika nie zdaje się płacić weksle, przepraszam, chociażem powiedziałem nie zdarza się często podobnie sensacyjna atrakcja. Proszę siedzieć spokojnie—główną teoczę w prawo tak—ślicznie—przyjemny wyraz twarzy—gotowe—dziękuję—moje uszanowanie rzekł,—rozbijając otwieraniem drzwiami nosy ciskającym się przy drzwiach od klucza ciekawym.

Ledwo drzwi zamknięły się za wcieleniem „Kresowej Bujdy” aliści w kancelarii powstał hałas i do pokoju wpadło dwóch ludzi z półstronkami. Ujrzałszy Podatkiewicza rzucili się nań ze słowami „Mamy cię. Obecną po raz drugi nie udało się ująć naszej ozujności.”

„Te warjati proszę pana—zwrócił się jeden z nich do rejenta w formie uprzejmego objaśnienia—uciekł ze szpitala”.

„Bójcie się Boga ludzie—rzekł

rejent—czy to nie omyłka, przecież chęć zapłacenia weksla nawet w obecnych czasach nie może posłużyć za dowód obłąkania.

„E to nietylko to, proszę Pana. On już dawno jest „nie tego”, tylko nikt się na tem poznać nie mógł, dopiero nasz doktor odrąsu poznał, że jest pomysłony.

W jakim sposobie mógł się poznać na nim—zapytał rejent—jest przecież taki spokojny?”

—Ano jak zaczął opowiadać, że miasto wkrótce przystąpi do budowy łaźni własnym kosztem. Ze Rada Miejska z pewnością nie obetnie ani grosza z budżetu oświatowo-kulturalnego. Ze był pod śledztwem, które wraz ze sprawą ukończyło się kuź w ciągu 8 ch miesięcy. Ze posiadacze dolarów postanowili zaprzestać spekulacji walutowej w celu podniesienia kursu złotego. Ze do wyborów do Kasy Chorych Grodno wystąpi z jedną tylko listą. Ze frakcja żydowska w R. M. zażądała wybudowania jeszcze jednej oranżerii miejskiej. Ze Kustosze Muzeum Grodzieńskiego odnawia własnym kosztem część Zamku na przyjęcie przyrod. muzeum miejskiego, a miasto kładzie nową blachę na tej części dachu zamkowego, gdzie dziś nad przyszłym muzeum państwowym zaciekla. Ze Dyrektor Teatru Miejskiego dlatego tylko wpłynął, aby nie pozwalono Teatrowi Żołnierskiemu wystawić „Krakowiaków i Górali”, iż sztukę tę chciał grać w Teatrze Miejskim bezpłatnie dla wojska, oraz że 60 proc. dochodu, netto przeznaczył z tych przedstawień na korzyść T. Ż. jako placówki uzdanej przezeń za nader pożądaną w Grodnie. Ze przykład Grodna powinien służyć za wzór innym miastom, jak dzięki pierwszorzędnej dyrekcji prowadzić trzeba teatr bez deficytu, niewyliczając Warszawy, która jak wiadomo ma z teatru 1/2 miliona deficytu miesięcznie, — tak wzięli chłopca i posadzili — a z resztą to nie nasza rzecz—zakonkludował filozoficznie.

B. W—ski.

GABINET Rentgenowski i Elektro-Medyczny D-ra Z. WEJSBREMA Orzeszkowej 4, telef. 31 Promienie Rentgena: Diathermia czyli elektr. przegrzewanie: d'Arsonwalizacja, elektryzacja, masaż wibracyjny, lampa kwarcowa.

Teatr Miejski Dziś po og. 4, eludniu odczyt Leo Belmonta. Wieczorem po najniższych cenach po raz ostatni w sezonie świetna krotoczwila W. Ra packiego „Ja tu rządzą” z częścią akt kabaretową w akcie II im. Jutro premjera świetnej krotoczwili K. Zalewskiego w 4 akt p. t. „Oj mężczyźni, mężczyźni” z pp. Frenk-

lowna, Mülerowa, Orlikówna, Pilla ti, Dąbrowskim, Kubińskim, Pu rzykım, Piwińskim, Hajduga i Wasilewskim. Reżyserja: Wojołecha Dąbrowskiego.

Zgubiono legitymacje, oraz inne dokumenty, wydane przez Dyrekcję Wilańską, na imię Bronisława Kunickiego, zam. przy ul. Górnej nr. 5. 2-3

ROZKŁAD jazdy pociągów ważny od 5 czerwca 25 r.

Table with 7 columns: № poc., Rodzaj pociągu, Przyjazd do Grodna (Godz., Min.), Odjazd z Grodna (Godz., Min.), Skład, Dokoład. Rows list various train routes between Grodna and other cities like Mosty, Ziemgala, Warszawa, Wilno, Białystok.

Ogłaszacie się w „Kurjerze Nadniamiem.”

Składajcie ofiary na KUCHNIĘ DOBROCZYNNOŚCI